

W poszukiwaniu właściciela porzuconego auta

data aktualizacji: 2024.02.23 autor: Joanna Kielak



(fot. arch.)

Porzucony na poboczu drogi w Grabcach Józefpolskich samochodów wreszcie został usunięty. Mundurowi przez kilka miesięcy szukali właściciela auta. - Może jeździli bez ważnego dowodu, zostawili i teraz szukaj wiatru w polu - komentuje burmistrz.

O zostawionym wiele tygodni wcześniej na poboczu samochodzie na ostatniej sesji (31.01) przypomniał Andrzej Osiał.

- Pojazd zagraża bezpieczeństwu, ogranicza widoczność przy wyjeździe z ulicy Ogrodowej i stwarza niebezpieczeństwo dla uczestników ruchu - wyliczał radny. - Czy zostały podjęte do tej pory jakieś kroki, żeby ten samochód mógł stamtąd zniknąć?

Pod koniec ubiegłego roku policjanci z mszczonowskiego komisariatu zarejestrowali sprawę o wykroczenie. Chcieli skierować wnioski o ukaranie właściciela porzuconego auta. Poszukiwania okazały się jednak czasochłonne. Obecny na sesji zastępca komendanta komisariatu policji w Mszczonowie, przekonywał, że problemem w poszukiwaniu właścicieli samochodów jest to, że ci nie

dopełniają obowiązku zgłaszania kupna czy sprzedaży auta do wydziału komunikacji.

- Zatoczyliśmy bardzo duże koło szukając, kto jest odpowiedzialny za to wykroczenie - mówił asp. Adam Ceremuga. - Na chwilę obecną mogę powiedzieć tyle, że wróciliśmy do miejsca, z którego wyszliśmy. Trwają czynności skontaktowania się z właścicielem, sprawa jest w toku.

Jednak udało się rozwiązać problem.

- Jakiś tydzień po sesji auto zostało usunięte z pobocza - mówi Andrzej Osial.

W przypadku, gdy pozostawiony przy drodze publicznej samochód zagraża bezpieczeństwu innych użytkowników sprawa z jego usunięciem jest prostsza. Nawet jeśli nie uda się znaleźć właściciela, auto można odholować na gminny teren, gdzie już nikomu nie przeszkadza. Sprawa komplikuje się, gdy wrak znajduje się na prywatnym terenie.

- Mam podobny temat, z tym że samochód, który został porzucony nie zagraża nikomu, bo stoi na terenie myjni przy ulicy Tańskiego - włączył się do dyskusji podczas sesji radny Mirosław Wirowski. - Już jakiś czas tam stoi. Nie wiem, czy to policja podejmie kroki, czy ZGKiM przyjedzie i odda to na złom.

W tym przypadku za usunięcie pojazdu odpowiedzialny jest właściciel posesji.

- Może jednak wystąpić do nas o ustalenie, kto jest właścicielem tego pojazdu i na drodze sądowo-cywilnej rościć zadośćuczynienia o koszty holowania - podpowiada asp. Adam Ceremuga. - Systematycznie sprawdzamy te porzucone pojazdy, czy ktoś na terenie Polski nie zgłosił ich kradzieży.

Porzucone w Mszczonowie auta w większości przypadków ostatecznie pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej holują na gminny plac. Tam czekają, aż znajdzie się ich właściciel.

- Problem pozostawiania aut w Polsce jest nagminny. Ktoś nawet zostawił samochód pod moją bramą - przyznaje Józef Grzegorz Kurek, burmistrz Mszczonowa. - Już kilka samochodów uprzątnęliśmy z osiedla. Zobaczymy co się będzie działo, gdy wejdą przepisy dotyczące konfiskaty samochodów kierowcom, którzy będą mieli ponad 1,5 promila. Podejrzewam, że niektórzy, żeby nie stracić prawa jazdy porzucą samochód i uciekną. Wtedy dopiero będziemy mieli problem.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/43244-w-poszukiwaniu-wlasciciela-porzuconego-auta>